

Modlitwa wiernych:

1. *Tajemnica odnowy żarliwości to odnowa ducha ofiary, symbolizowanego przez święty ogień Miłości, pochłaniający i wyniszczający. Jednak nie ma odnowy ducha ofiary bez odnowy ducha modlitwy, który jest istotnym elementem gorliwości. To rzeczywiście w modlitwie, przed swoim ukrzyżowanym Zbawicielem, dusza naprawdę kochająca rozpala się gorącym i wspaniałomyślnym pragnieniem poświęcenia siebie i cierpienia z Nim, jak On, aby pomóc Mu w zbawieniu świata!¹*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół święty. Rozpalaj dusze Jego wiernych pragnieniem poświęcenia siebie i cierpienia z Chrystusem, aby pomóc Mu w zbawieniu świata.

2. *Czy nie powinniście być wszyscy: kapłani, zakonnicy, zakonnice, narzędziami Mojej Miłości dla dusz, a w tym celu – czystymi [Moimi] echami i przejrzyistościami? Czy nie powinniście być dla Mnie wiernymi echami-przekazicielami, swobodnymi i żywymi przejściami dla Mojego światła i słowa Życia?! Aby przekazywać i podawać trzeba otrzymywać. A żeby otrzymywać, trzeba słuchać! (...) Prawdziwy apostoł to ten, który potrafi prawdziwie przyjąć za swoje słowo Chrystusa. (...) [Prawdziwy apostoł] – dla osiągnięcia tego celu – bez przerwy Mnie słucha, zawsze przebywa w Mojej szkole.²*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby byli posłusznymi narzędziami Twojej Miłości dla dusz i zawsze słuchali Twojego głosu.

¹ *Błaganie Odkupiciela „z głośnym wołaniem i płaczem” do poświęconych Mu dusz* (Orędzia skierowane w latach 30-tych i 40-tych XX wieku do anonimowej francuskiej zakonnicy), Katowice 2017, s. 147.

² Tamże, s. 128-129.

3. *Ja jestem wielką Hostią ognia, który pragnie rozszerzyć Mnie na was i przez was, czyniąc z was małą hostię ognia, całą rozpaloną i rozpalającą. Ale aby dusza była rozpalona, aby ogień ją ogarnął, musi być materiałem palnym, mogącym zostać całkowicie pochłoniętym, bez zachowania czegokolwiek opornego na spalenie się! A kto taki będzie? Kto taki powinien być? Kto, jeśli nie dusza konsekrowana, która z definicji jest duszą oddaną Miłości, a więc –przeznaczoną w ogień, zachowaną dla ognia, jako łup dla jego płomieni? Kto z was taki jest? Znacnie wielki znak rozpoznawczy, znak, znak bezbłędny i niezastąpiony. Jest nim serdeczność miłości waszego Fiat, w stawce o miłość Boskiego Upodobania!*³

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra. Rozpalaj Jego serce ogniem Twojej miłości i spraw, aby wiernie wypełniał Twoją świętą wolę.

4. *Zdobywczą moc promieniowania jest proporcjonalna do głębi skupienia! Jedyne bowiem z modlitewnego skupiania może płynąć promieniowanie. Z tego skupienia, stale szczęśliwie zaprzatającego serce, płynie zbieżność spojrzenia i nabiera mocy promieniowanie. Z tego skupienia rodzi się atmosfera pokoju i czystości, która nieodparcie przyciąga Moją łaskę! To skupienie ogarnia [duszę] przenikaniem tego co Boskie i jako jedyne uzdalnia do przelania się.*⁴

Duchu Święty! Prosimy Cię naucz nas w modlitewnym skupieniu trwać przed Obliczem Boga.

³ Tamże, s. 144-145.

⁴ Tamże, s. 131.

5. *Pomagać Mi naprawdę i bezpośrednio w okazywaniu miłości to okazywać ją ze Mną; okazywać ją tak jak Ja; okazywać ją w Moim imieniu; okazywać ją wszystkim należącym do Mnie. Rozważcie dobrze wszystkie te słowa. To [pomaganie Mi] oznacza mieć duszę napelnioną i przelewającą się Moją Boską i miłosierną Miłością. (...) [Życ naprawdę życiem miłości] to Mnie samego kochać taką miłością, by wszystko co kocham, wszyscy, których kocham, byli objęci i ogarnięci tą Boską miłością.⁵*

Duchu Święty! Prosimy Cię napelnij nasze dusze Twoją Boską Miłością i uzdolnij nas do okazywania jej innym w Twoim imieniu.

6. *Ciągle boleśnie ranione Serce nie zamyka się nigdy, aby z jednej strony móc pozwalać wylewać się stale na świat krwawym falom Jego odkupieńczej Miłości; a z drugiej strony – otrzymywać od dusz miłość współodkupieńczą pocieszającego balsamu ich ofiary, przez głębokie przeszycie ich serca, podobne do przebicia serca Mojej Matki!(...) Okazując Mi miłość przez taką ofiarę pozwalacie, abym Ja z kolei wam okazał Miłość i rozradował przez to Moje Serce.⁶*

Duchu Święty! Prosimy Cię spraw, aby całe nasze życie było ofiarą miłości, składaną u stóp Chrystusa, dla pocieszenia Jego boleśnie ranionego Serca.

⁵ Tamże, s. 152-153.

⁶ Tamże, s. 150.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Oto, Panie, otwieram moją pierś; wejdź do niej o Boski ogniu; Jezu...
Przyjdź... chciałabym być kulą Twych płomieni, o Jezu...

Przyjdź... Przyjdź, Jezu... Przyjdź, umocnij ducha mego... Teraz wiem,
jak słodkie jest Twoje posiadanie! Znam Cię, to Ty Jezu! Jakże jesteś dobry!⁷

⁷ Św. Gemma Galgani, *Sam na sam z Jezusem*, Kraków 2018, s. 70.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Ty, Jezu, jesteś skarbem przeze mnie niepoznanym; lecz teraz poznałam Cię w całości, a zwłaszcza Twoje serce. Tak, ono jest moje, ponieważ wiele razy ofiarowałeś mi je całe. Kto by powiedział, że Twoje i moje serce będą na zawsze razem? Lecz Twoje jest pełne światła, a moje zaś pełne ciemności.

(...) Otóż tu, o Panie, moje ciało jest garścią pyłu; lecz duszę moją Pan czyni wielką. A dusza moja chwali płomienną miłość Jezusa, który poruszony współczuciem dla mojej nędzy, ofiaruje mi wszelkie środki, bym dosięgła Jego miłości.⁸

⁸ Tamże, s. 34-35.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Dwie rzeczy, o Jezu, napełniają mnie nieskończoną słodyczą. To Ty w miłości radujesz moją duszę; a w bólu ja raduję Twoją! Jeśli nie mogę Cię kochać tak bardzo, jak tylko potrafię, przyjmę Cię do siebie.

(...) Mój Jezu, całe moje szczęście pochodzi od Ciebie, zawsze i wszędzie będę Cię szukać. Kiedy zapragnę Cię znaleźć, będę Cię szukać zawsze w ciszy mojego serca.⁹

⁹ Tamże, s. 35.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Jezus, mój dobry Jezus daje się coraz mocniej poczuć, pyta mnie, czy Go kocham. I czy to Jezus widzi we mnie dobro, że tak bardzo pragnie mojego towarzystwa? Gdy następnie się sobie przyglądam, czuję, że tracę siły, czuję, że słabnę. I jak mnie pociesza drogi Jezus! Nie mogę oprzeć się, by powiedzieć: Jezu, ilekroć się do Ciebie zwracałam, ustawało we mnie wewnętrzne strapienie. Twa wielkość, o Panie, jest bez końca, Twa dobroć jest bez skazy.¹⁰

¹⁰ Tamże, s. 44.